

Ks. ANDRZEJ PASTWA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

**OFFICIUM „PROPONENDI ET EXPONENDI OMNIA”
(KAN. 1432) IN FAVOREM VERITATIS. ZNACZENIE
ANIMADVERIONES OBROŃCY WĘZŁA W PROCESIE
O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA**

1. Kontekst doktrynalny

W obliczu starych i nowych wyzwań, przed którymi staje Kościół u progu XXI w., niczego ze swej aktualności nie straciła soborowa idea *aggiornamento*. Atrakcyjny radykalizm i duchową nośność tej idei optymalnie unaocznia jej praktyczna emanacja: ewangeliczny imperatyw, a zarazem podstawowe zadanie we wspólnocie zbawionych (wspólnocie współuczestnictwa i współodpowiedzialności określonej „prawem Ducha i Miłości”) – pogłębiania sakramentalnych więzi łączących Boga z ludźmi, czyli budowanie bosko-ludzkiej *communio*. Niestrudzenie budzić tę świadomość mają – jak to ujmuje w encyklice *Veritatis splendor* Jan Paweł II – wszyscy powołani do „głębokiej więzi z Kościołem, z jego tajemnicą, [...] życiem i misją” tudzież do dawania świadectwa „wiary szukającej zrozumienia”¹. Nie jest niespodzianką, że w tak zakreślonym kręgu osób uprawiających nauki teologiczne, bo o nich mówi papież, z łatwością odnajdują się kanoniści – przedstawiciele nauki oraz pracownicy kościelnego wymiaru sprawiedliwości – ci zwłaszcza, którzy „wspólnototwórczą” funkcję (cel) prawa kościelnego rozumieją *par excellence* w kategoriach *ius communionis*. Czy może być inaczej, skoro eklezjologia wspólnoty (*communio*) stanowi fundament prawnego porządku Kościoła? I konsekwentnie, czy posługa prawników kościelnych – już z samej zasady, czyli potencjalnie – nie wyraża prawdy, że wszystkie (a szczególnie: podstawowe) normy prawa „ujawniają swoje znaczenie i moc zarazem osobową i wspólnotową. Broniąc nienaruszalnej osobowej godności każdego człowieka, służą [...] zachowaniu tkanki społecznej oraz jej prawidłowemu i owocnemu rozwojowi”².

Wyrazista myśl Jana Pawła II trafnie charakteryzuje owo newralgiczne pole aktywności Kościoła, które w *Kodeksie prawa kanonicznego* (KPK 1983) określają normy postępowania procesowego. A chodzi o unormowania dotyczące sfery na

¹ Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”* [6 VIII 1993], „Acta Apostolicae Sedis” [dalej: AAS] 1993, 85, s. 1219, nr 109.

² Tamże, nr 97.

tyłe delikatnej i specyficznej, że kluczem do ich właściwej aplikacji musi pozostać wymóg zgłębiania – w każdym poszczególnym przypadku! – nie samej litery, co ducha prawa. Oznacza to, ni mniej ni więcej, realizację zamysłu prawodawcy, by rzezone normy były świadomie stosowane w słuźbie prawdzie i sprawi edliw ości, a wtedy te ostatnie będą promieniowały swym najczystszy m blaskiem (*splendor veritatis, splendor iustitiae*)³. Innymi słowy, wymiar sprawiedliwości w Kościele winny kształtować jasne reguły, pozwalające każdorazowo uzgadniać skuteczną obronę (promocję) praw podmiotowych poszczególnych wiernych z obroną (promocją) wspólnego dobra publicznego. Chodzi w szczególności o wcielanie w życie zasad, takich jak: uzdrawianie i wzrost kościelnej *communio*, umacnianie owocnej realizacji powołania poszczególnych wiernych, przywracanie harmonii i współpracy między poszczególnymi członkami Mistycznego Ciała Chrystusa⁴, a najogólniej – służba zbawieniu. Dlatego nie bez powodu, właśnie w VII księdze kodeksu Jan Paweł II zdecydował się pomieścić pryncypium leżące u podstaw prawnego porządku wspólnoty kościelnej, wyrażone w *adagium*: „*Salus animarum [...] in Ecclesia suprema semper lex esse debet*”⁵.

Niniejszy, skrótowo zarysowany kontekst doktrynalny nasuwa kilka, jak się wydaje, ważnych pytań. Czy w obliczu narastającego kryzysu instytucji małżeństwa i rodziny („kryzysu prawdy”)⁶ sądownictwo kościelne jest wystarczająco przygotowane, by unieść ciężar uporania się nie tyle z ilością prowadzonych spraw o nieważność małżeństwa (a można mówić o tendencji wzrostowej), ile raczej sprostania w tych warunkach odpowiedzialności za jakość wydawanego orzecznictwa⁷. Czy trybunały kościelne są od strony prawno-instytucjonalnej (w ramach obowiązujących procedur) wyposażone w instrumenty efektywnego, tj. zrównoważonego⁸ wypełnienia przepisanych ról procesowych przez uczestniczących w sprawach małżeńskich prawników-matrymonialistów (sędziów, obrońcy węzła, adwokatów), tak, by ich współdziałanie w dochodzeniu do prawdy o małżeństwie (*in casu*) i tym samym udział w *munus propheticum* Chrystusa stwarzał szansę wiarygodnego świadectwa „dla świata”? Dodajmy: szczególnie tam, gdzie pogwałcone są najbardziej podstawowe prawa i popełnione niesprawiedliwości, gdzie w osobie bliźniego znieważony jest sam Chrystus; ale i tam, gdzie może zostać zakwe-

³ Tenże, *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices, Administros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, „Communicationes” [dalej: ComCan] 1994, 26, s. 13–17, nr 2–7.

⁴ Por. Z. Grocholewski, *Zasady inspirujące Księgę VII „de processibus” KPK*, „Ius Matrimoniale” 1999, 4, s. 160.

⁵ KPK 1983, kan. 1752; zob. Jan Paweł II, *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices...*, s. 15, 16, nr 5.

⁶ Jan Paweł II, *List do rodzin „Gratissimam sane”* [2 II 1994], AAS 1994, 84, s. 890–893, nr 13.
⁷ Zob. R. Sobanski, *Iudex veritatem de matrimonio dicit*, „Ius Matrimoniale” 1999, 4, s. 181–196; A. Paśtwa, *Pasterski wymiar posługi sędziego kościelnego w rozstrzygnięciu spraw o nieważność małżeństwa*, [w:] „*Vobis episcopus, vobiscum christianus*”. *Księga Jubileuszowa dedykowana Księdzu Arcybiskupowi Damianowi Zimoniowi*, red. W. Myszor, A. Malina, Katowice 2004, s. 137–145.

⁸ Zob. interesujące uwagi i dylematy przedstawione w artykule: L. G. Wrenn, *In Search of a balanced procedural Law for Marriage Nullity Cases*, „The Jurist” 1986, 46, s. 602–623; por. też R. Sobanski, *Uwagi o funkcji sędziego w procesie o nieważność małżeństwa*, „Ius Matrimoniale” 1998, 3, s. 45, 46.

stonowane (zniweczone) wspólne dobro, a przez to zachwiana tożsamość wspólnoty, a mianowicie w sytuacji podważenia prawdy nakazu Pańskiego: „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela”⁹.

O ile każda, nawet cząstkowa próba zgłębienia owych niebłahych kwestii doprasza się podjęcia szeroko zakrojonych badań, o tyle przyczynkiem do ich oświetlenia może się okazać cenne magisterium papieskie Jana Pawła II, dotyczące udziału obrońcy węzła w sprawach *de nullitate matrimonii*. Zostało ono proklamowane w przemówieniu do Roty Rzymskiej z 1988 r., a w wersji drukowanej opatrzone znamienym tytułem: *Obrońca węzła jest koniecznym gwarantem respektowania chrześcijańskiej wizji małżeństwa*¹⁰. Instruktywne może się okazać skonfrontowanie tego nauczania z niebezzasadną skądinąd (jak łatwo się przekonać, słuszną z formalnego punktu widzenia) opinią, że w wyniku reformy kanonów *de processibus* w nowym prawodawstwie nastąpiło osłabienie pozycji procesowej obrońcy węzła w sprawach małżeńskich. W końcu trudno nie postawić pytania, czy, a jeśli tak, to jakie odzwierciedlenie w rzetelnym redagowaniu *animadversiones defensoris vinculi* winny znaleźć konkluzje, płynące z przyjęcia nauki papieskiej.

2. *Defensor vinculi* – konieczny obrońca publicznego dobra wspólnoty kościelnej

Mottem i osnową drugiej alokucji Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 4 II 1980 r., poświęconej przypomnieniu niezbywalnego pryncypium kościelnego wymiaru sprawiedliwości – pewności moralnej¹¹, była afirmacja treści słynnej kanonistycznej maksymy: „*Veritas est basis, fundamentum seu mater iustitiae*”¹². Już sam ten fakt, a szerzej – doniosłość poruszanej problematyki sprawiły, że autorytatywny wykład papieski odbił się echem w szerokich kręgach kanonistyki¹³. Warto zatem dociekać głębszych przyczyn owego zainteresowania. Jeśli nie jest dziś truizmem formułowanie tezy, że *favor veritatis* określa całą dynamikę procesów kanonicznych (w tym zwłaszcza – węzłowe w dochodzeniu do pewności moralnej – fazy: dowodową i dyskusyjną)¹⁴, to tym bardziej trudno przejść obojęt-

⁹ Mt 19,6; por. Z. Grocholewski, *Zmiany w kanonicznym prawie procesowym*, „Kościół i Prawo”, red. J. Krukowski [dalej: KiP], t. 7, Lublin 1990, s. 91.

¹⁰ Ioannes Paulus II, *Allocutio Summi Pontificis ad Praelatos Auditores, Administros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos* (II »Difensore del vincolo« è il necessario garante del rispetto della visione cristiana del matrimonio), ComCan 1988, 20, s. 69–75. Wypada zauważyć, że już we wcześniejszych dwóch przemówieniach do Roty z 1980 i 1982 r. papież *explicite* nawiązał do pozycji procesowej obrońcy węzła. – Tenże, *Allocutio ad Praelatos Auditores Sacrae Romanae Rotae ineunte anno iudiciali*, ComCan 1980, 12, s. 9, nr 5; tenże, *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae Tribunalis Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos coram admissos*, ComCan 1982, 14, s. 19, nr 9.

¹¹ Zob. Z. Grocholewski, *Iustitia ecclesiastica et Veritas*, „Periodica de re morali, canonica, liturgica” [dalej: PRMCL] 1995, 84, s. 7–30.

¹² Co znamienne, ów aksjomat papież w swym przemówieniu powtórzył aż trzykrotnie – Ioannes Paulus II, *Allocutio ad Praelatos Auditores...*, ComCan 1980, 12, s. 6, 7, 9, nr 1, 2, 6.

¹³ Z. Grocholewski, *Zasady inspirujące Księgę VII...*, s. 157.

¹⁴ Tamże, s. 157, 158.

nie wobec proklamacji Ojca Świętego, iż „we wszystkich procesach kościelnych prawda musi być zawsze (!) [...] fundamentem, matką i prawem sprawiedliwości [podkr. – A.P.]”¹⁵. Czy zatem nie należy zbadać istotnej kwestii, a mianowicie: co w zamyśle najwyższego prawodawcy oznacza ultymatywne usytuowanie w „orbicie” mocy wiążącej niniejszej zasady, nie tylko urzędowych zadań sędziego kościelnego (co w pełni rozumiame), ale także specyficznej posługi (*publicum ministerium*¹⁶) osoby stojącej w każdym procesie małżeńskim na straży dobra publicznego, jakim jest węzeł małżeński?¹⁷ Jedno wydaje się pewne: nie inaczej, jak tylko w ten sposób uważny odbiorca magisterium Jana Pawła II może przybliżyć się do uzyskania odpowiedzi na inne pytanie: Jak traktować mocne uwypuklenie w przywołanym wystąpieniu papieskim znaczenia *animadversiones* obrońcy węzła małżeńskiego?¹⁸

Tezy swojego przemówienia formułował papież w sytuacji, gdy było już wiadomo, że nowy *Kodeks prawa kanonicznego* (KPK 1983) zrewiduje uprzywilejowaną pozycję obrońcy węzła małżeńskiego w stosunku do stron procesowych i ich adwokatów. Wcześniej bowiem wprowadzenie zasady równości procesowej stron sygnalizowała Papieska Komisja Rewizji KPK¹⁹. O ważności realizacji tej zapowiedzi świadczyły najlepiej – wynikające z norm dawnego kodeksu (CIC 1917) i wzmocnione przepisami instrukcji Kongregacji Sakramentów *Provida Mater* z 1936 r.²⁰ – wciąż obowiązujące uprawnienia obrońcy węzła, których nie miały ani strony, ani nawet ich adwokaci. I tak przykładowo – w fazie dowodowej – ważną prerogatywą obrońcy węzła małżeńskiego było prawo-obowiązek obecności podczas przesłuchania stron, świadków i biegłych oraz redagowania dla nich pytań²¹. Nie mniej ważne były: uprawnienie wglądu *semper et quolibet*

¹⁵ Ioannes Paulus II, *Allocutio ad Praelatos Auditores...*, ComCan 1980, 12, s. 7, nr 2.

¹⁶ Problematykę genezy i ewolucji figury *publicum ministerium* w procesie kanonicznym obszernie zarysowuje P. Pavanello, *Il promotore di giustizia e il difensore del vincolo*, [w:] *I giudizi nella Chiesa. Il processo contenzioso e il processo matrimoniale*, Milano 1998, s. 100–116; zob. też F. Della Rocca, *Le funzioni del difensore del vincolo*, [w:] tenże, *Nuovi Saggi di Diritto Processuale Canonico*, Padova 1988, s. 79–107.

¹⁷ W 1741 r. decyzją ustanowienia urzędu obrońcy węzła małżeńskiego podjął papież Benedykt XIV – zob. *Codicis iuris canonici fontes*, vol. I, nr 318. W procedurze dotyczącej spraw małżeńskich, przede wszystkim w zakresie zabezpieczenia świętości i nierozzerwalności małżeństwa – jak autorytatywnie ocenia T. Pieronek – oznaczało to prawdziwy przełom: „Funkcja obrońcy węzła, a zwłaszcza jego prawo interwencji w procesie małżeńskim i przedstawiania trybunałowi wszystkiego, co świadczy za ważnością związku oraz ścisły obowiązek apelacji od wyroku orzekającego nieważność małżeństwa sprawiły, że obrońca małżeństwa stał się kluczową postacią w procesie małżeńskim” (T. Pieronek, *Udział obrońcy węzła w procesie małżeńskim*, KiP, t. 6, Lublin 1989, s. 91).

¹⁸ Ioannes Paulus II, *Allocutio ad Praelatos Auditores...*, ComCan 1980, 12, s. 9, nr 5.

¹⁹ W *praenotanda* do Schematu prawa procesowego („O sposobie postępowania dla ochrony praw czyli o procesach” – 1976 r.) Komisja uznała m. in. jako wiążące kryterium dla dalszych prac kodyfikacyjnych: zrównanie pozycji procesowej obrońcy węzła i obrońców stron. (ComCan 1976, 8, s. 194, nr 55).

²⁰ *Sacra Congregatio Sacramentis, Instructio „Provida Mater”* [15 VIII 1936], AAS 1936, 28, s. 313–361.

²¹ CIC 1917, can. 1968, nr 1; *Instructio „Provida”*..., art. 70 § 1. W świetle niniejszych uregulowań obrońca węzła redagował pytania dla stron, świadków i ewentualnie biegłych, pytania, które – zamknięte i opieczętowane – przedkładał sędziemu. Ten otwierał je w czasie przesłuchania i stawał wymienionym (stronom, świadkom, biegłym). Co istotne, obrońca mógł podawać sędziemu nowe py-

causae momento w akta sprawy jeszcze nieogłoszone²², a także prawo do informacji o wszystkich dowodach i załącznikach, by obrońca węzła mógł się im przeciwstawić²³. W fazie dyskusyjnej *defensor vinculi* miał m.in. prawo do ostatniego głosu przed zapadnięciem wyroku²⁴.

Symbolem urzeczywistnienia zapowiadanych zmian jest w kodeksie Jana Pawła II z 1983 r. ogólna norma kan. 1434, który reguluje: „Jeśli prawo wyraźnie nie zastrzega inaczej: ilekroć ustawa nakazuje, aby sędzia wysłuchał stron albo jednej z nich, należy również wysłuchać rzecznika sprawiedliwości i obrońcy węzła, jeżeli występują w procesie (nr 1); ilekroć wymagany jest udział strony, aby sędzia mógł coś zadecydować, udział rzecznika sprawiedliwości lub obrońcy węzła, którzy występują w sprawie, ma tę samą siłę (nr 2)”. I nie trzeba dodawać, że wyrażona w ten sposób zasada równości stron w procesie kanonicznym znajduje w odnowionym prawie procesowym szereg dalszych specyfikacji. Wystarczy choćby przytoczyć nader symptomatyczną dyspozycję kan. 1533 (KPK 1983): „Strony, rzecznik sprawiedliwości i obrońca węzła mogą przedstawić sędziemu zagadnienia, co do których strona ma być przesłuchana”²⁵.

Oslabienie formalno-proceduralnej pozycji obrońcy węzła małżeńskiego – jak zauważają wnikliwi komentatorzy²⁶ – paradoksalnie przełożyło się na dowartościowanie jego roli i poszerzenie pola aktywności w sferze materialnej (substancjalnej) rozpatrywanych spraw małżeńskich²⁷. Tę zależność widać wyraźniej, jeśli zgłębić ducha przeprowadzonej reformy i rozpoznać prawdziwą naturę kontryktoryjności postępowania sądowego w Kościele, a w szczególności kontryktoryj-

tania, które nasunęły mu się w trakcie przesłuchania. W instrukcji Kongregacji czytamy dodatkowo: „Obrońca węzła powinien się starać, aby pytania były odpowiednio ułożone, miały związek ze sprawą i uwzględniały tytuł nieważności; dlatego też może poprawiać artykuły dowodowe przedłożone przez strony lub ich adwokatów, zwłaszcza jeżeli są sugestywne. Powinien również żądać przedłożenia dokumentów, jeżeli to uzna za potrzebne – *Instructio „Provida”*..., art. 70 § 2. Na temat daleko idących zmian, jakie w tym zakresie wprowadziło nowe prawodawstwo, a zwłaszcza zwolnienia obrońcy węzła ze wspomnianego obowiązku redagowania pytań. – T. P i e r o n e k, *Udział obrońcy węzła...*, s. 99–102.

²² CIC 1917, can. 1969, nr 1; *Instructio „Provida”*..., art. 70 § 1, nr 2, art. 71 § 1, nr 1.

²³ CIC 1917, can. 1969, nr 2; *Instructio „Provida”*..., art. 71 § 1, nr 2.

²⁴ CIC 1917, can. 1984 § 1–2; *Instructio „Provida”*..., art. 183 § 1. O faworyzowaniu – pod rządami dawnego kodeksu – pozycji obrońcy węzła (w stosunku do stron i ich adwokatów) w poszczególnych fazach procesu obszerniej pisze P. P a v a n e l l o, *Il promotore di giustizia e il difensore...*, s. 117–119.

²⁵ Zob. katalog praw i obowiązków obrońcy węzła małżeńskiego – K. L ü d i c k e, *Kommentar zum c. 1432, [w:] Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, Hrsg. K. Lüdicke. Essen 1988, 1432/2–3; zob. też J. J. B u r k e, *The Defender of the Bond in the New Code*, „The Jurist” 1985, 45, s. 210–229.

²⁶ Zob. P. P a v a n e l l o, *Il promotore di giustizia e il difensore...*, s. 119.

²⁷ Charakterystyczna w tym względzie jest wypowiedź J. J. Burke’a: „What does seem to have changed is the amount of central direction by the law itself on the formalities of how the defender is to do the job of defending the bond, and on how the judge is to ensure that the defender’s views are taken into account. One also gets the impression that the 1983 code, while preserving the special status of the defender of the bond, sees him or her playing a less active role at this stage of the trial than did the code of 1917. The 1983 code leaves the judge and defender of the bond more room in which to move, and shows signs of trusting that their good sense and motivation will ensure that what is necessary for justice will be done”. (J. J. B u r k e, *The Defender of the Bond...*, s. 220–221).

nego dochodzenia do prawdy w procesach o nieważność małżeństwa. Charakter sporny tych procesów nie wynika z hipotetycznego występowania kontrowersji (sporu) pomiędzy stroną powodową i stroną pozwaną, co przecież nie weryfikuje się w sytuacji, gdy obie strony są zainteresowane orzeczeniem nieważności małżeństwa. Kanoniczny proces *de nullitate matrimonii* ma bowiem – wedle zasadnej opinii kard. Z. Grocholewskiego – naturę sporno-administracyjną. A to oznacza, że efektywne poszukiwanie prawdy o małżeństwie (o jego ważności bądź nieważności) determinuje z góry zakładana *controversia*, jaka zachodzi między osobami: prywatną (*persona privata*) a publiczną (*persona publica*) – w każdym postępowaniu sądowym²⁸.

W niniejszej optyce „stroną pozwaną” w procesie kanonicznym jest nie tylko małżonek, który – nawet gdy opowiada się za dalszym trwaniem węzła małżeńskiego – z natury rzeczy broni własnego prywatnego interesu, lecz przede wszystkim *defensor vinculi* – reprezentant autorytetu Kościoła²⁹. Jako rzeczywista „strona pozwana” stoi on na straży *bonum publicum*, jakim zawsze pozostaje świętość i nierozzerwalność ważnie zawartego małżeństwa³⁰. Takie też jest przesłanie współczesnego magisterium papieskiego Jana Pawła II. Mówiąc o szczególnej odpowiedzialności w dziedzinie kompetentnych działań *pro vinculo, salva semper veritate*, papież świadomie opowiada się za dalszym umacnianiem pozycji procesowej obrońcy węzła małżeńskiego³¹. Nie może być inaczej, skoro posługa obrońcy wę-

²⁸ Z. Grocholewski, *Quisnam est pars conventa in causis nullitatis matrimonii?* PRMCL 1990, 79, s. 390. „En esta actitud procesal, tan distinta de la de las partes que defienden sólo intereses privados, si que existe una diferenciación profunda, a efectos de afrontar una carga o, por el contrario, responsabilidades públicas, entre partes privadas y partes públicas en el proceso canónico. Tal actitud de la parte pública [del promotor de justicia y del defensor del vínculo – A.P.] es perfectamente compatible con el principio »pro rei veritate«. (C. de D i e g o - L o r a, *Comentario al c. 1433*, [w:] *Comentario exegetico al Código de Derecho canónico*, vol. 4/1, Pamplona 2002³, s. 836).

²⁹ W literaturze kanonistycznej występują dwie, nieodległe od siebie, opinie, dotyczące pozycji obrońcy węzła. M. F. Pompedda (prominentny, współczesny reprezentant pierwszego stanowiska) utrzymuje, że obrońca węzła jest prawdziwą *pars conventa*: „Forse potremmo dire che il concetto di parte nel processo di nullità di matrimonio è attribuito con maggiore esattezza, o se vogliamo, con minore difetto di proprietà di linguaggio, se poniamo come parte convenuta il difensore del vincolo: non in quanto da esso si pretende il riconoscimento di un diritto dell'altro, quanto piuttosto nel senso che egli quasi impersona la stabilità, l'indissolubilità, la validità del matrimonio, che di per sé sono astrazioni, benché tutelare dalla legge canonica”. (M. F. P o m p e d d a, *L'assenza della parte nel giudizio di nullità di matrimonio: garanzie del contraddittorio e del diritto di difesa*, [w:] tenże, *Studi di diritto processuale canonico*, Milano 1995, s. 107). Z kolei Z. Grocholewski jest zdania (które wypada podzielić), że obrońca węzła jest reprezentantem „strony pozwanej”, a mianowicie kompetentnego autorytetu kościelnego. Uzasadnienie tej opinii z polemicznymi elementami dotyczącymi pierwszego stanowiska, kanonista zawarł w cytowanym już artykule. (Z. G r o c h o l e w s k i, *Quisnam est pars conventa...*, s. 357–391).

³⁰ Jak zauważa P. Pavanello, symptomatyczna wydaje się zmiana, którą wprowadzili autorzy reformy prawa procesowego: tak jak CIC 1917 mówił o *causae matrimoniales inter baptizatos*, tak obecnie KPK 1983 mówi o *causae matrimoniales baptizatorum*. Zdaniem kanonisty, nie oznacza to nic innego, jak potwierdzenie stanowiska, że prawdziwy spór w procesach małżeńskich nie toczy się między małżonkami, ale między małżonkami i autorytetem Kościoła – w celu rozstrzygnięcia wątpliwości dotyczącej stanu kanonicznego wymienionych osób prywatnych. – P. P a v a n e l l o, *Il promotore di giustizia e il difensore...*, s. 121; zob. też E. C o l a g i v a n n i, *Aspetti dinamici della cultura processualistica moderna*, „Monitor ecclesiasticus” [dalej: ME] 1996, 121, s. 513–538.

³¹ I o a n n e s P a u l u s II, *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae...*, ComCan 1982, 14, s. 19, nr 9.

zła zabezpieczająca dobro publiczne kościelnej wspólnoty wiary – wyraz troski Kościoła o autentyczność sakramentu i czytelność „znaku”, w którym (obok „słowa”) realizuje się *salus animarum*³² – jest z natury rzeczy tak doniosła w procesie kanonicznym, że okazuje się wręcz nie do zastąpienia.

3. *Animadversiones* a specyfika *ministerium veritatis* obrońcy węzła małżeńskiego

Można sądzić, iż było intencją ustawodawcy kościelnego, aby inspiracje odnowy soborowej tudzież cały dotychczasowy dorobek doktrynalny (w tym nieoceniona rola magisterium papieskiego), uwypuklające s p e c y f i k ę zadań obrońcy węzła w sprawach o nieważność (lub rozwiązanie) małżeństwa, znalazły syntetyczny wyraz w obowiązującym prawodawstwie³³. Tę rolę w kodeksie Jana Pawła II (KPK 1983) spełnia niewątpliwie norma kan. 1432, wedle której *defensor vinculi* jest zobowiązany „proponować i przedstawiać wszystko, co w sposób rozumny może być przytoczone przeciw nieważności lub rozwiązaniu”. I dobrze się stało, że wejście w życie odnowionego prawa o *animadversiones defensoris vinculi*³⁴ bezpośrednio przygotowały wspomniane alokucje papieskie do Roty Rzymskiej z 1980 i 1982 r. Już samo przywołanie w nich autorytetu nauczycielskiego papieża Piusa XII³⁵ w sposób jednoznaczny ucięło spekulacje, czy aby pod rządami nowego kodeksu *ministerium veritatis* obrońcy węzła³⁶ – tzn. aktywność procesowa podejmowana „w s p o s ó b r o z u m n y” (kan. 1432) – nie może być aktualizowane także w opozycji (!) do podstawowego obowiązku defensora: *agere in processu matrimoniali pro vinculo*³⁷. Tak więc zaangażowanie

³² R. S o b a ń s k i, *Iudex veritatem...*, s. 191.

³³ Zob. P. F. B e r s i n i, *Le „animadversiones” del difensore del vicolo nelle cause matrimoniali*, ME 1973, 98, s. 270–276.

³⁴ Zob. też KPK 1983, kan. 1602–1603. Zauważmy, że w świetle normy dawnego kodeksu obrońca węzła miał redagować i przedkładać uwagi przeciwko *nullitas matrimonii* oraz przytaczać to wszystko, co może być użyteczne do obrony ważności małżeństwa: „Defensoris vinculi est: [...] Animadversiones contra matrimonii nullitatem ac probationes pro validitate aut pro consummatione matrimonii scribere et allegare, eaque omnia deducere, quae ad matrimonium tuendum utilia cesuerit” (can. 1968, nr 3).

³⁵ W alokucjach tych Jan Paweł II podkreślił doniosłość doktryny, którą Pius XII wyłożył w dwóch głośnych przemówieniach do Roty Rzymskiej: w pierwszym przemówieniu [1 X 1942] w sposób nowatorski i kompleksowy zdefiniował pojęcie pewności moralnej – AAS 1942, 34, s. 338–343; w drugim [2 X 1944] – na tle zasady: „in processu matrimoniali finis unicus est iudicium conforme veritati ac iuri”, określił m.in. pozycję (posługę) obrońcy węzła w procesie małżeńskim – AAS 1944, 36, s. 283–285.

³⁶ W przemówieniu do Roty Rzymskiej z 13 XII 1961 r. papież Jan XXIII ukazał ścisły związek między procesową realizacją zasady *salus animarum... a ministerium veritatis*. Tak rozumiane *ministerium* określa wprost nie tylko posługę sędziego, ale także obrońcy węzła, promotora sprawiedliwości i adwokatów – AAS 1961, 53, s. 819, nr 3; zob. Z. G r o c h o l e w s k i, *Iustitia ecclesiastica...*, s. 9.

³⁷ Dylemat ten oddaje m. in. pytanie, które sformułował L.G. Wrenn: „Are there any conditions under which a defender would be permitted to argue not »pro vinculo« but »pro rei veritate«?” (L. G. W r e n n, *In Search of a balanced procedural...*, s. 622).

obrońcy węzła w dochodzeniu do prawdy obiektywnej (*verità oggettiva*) w każdym procesie o nieważność małżeństwa – a dokładniej, współdziałanie z innymi osobami realizującymi *fine unico del processo matrimoniale* – nie może abstrahować od jego specyficznej pozycji procesowej³⁸.

Nieprzypadkowo Jan Paweł II, przypominając naukę swojego poprzednika na stolicy Piotrowej, potwierdził kategorycznie, że nikt w postępowaniu sądowym nie zastąpi obrońcy węzła i zdejmie z niego odpowiedzialności, by ten zgodnie z wewnętrzną logiką procesu – tj. w dynamicznej dialektyce (rywalizacji przesłanek za i przeciw nieważności) – działał i argumentował *pro vinculo*³⁹. O ile jednak obowiązkiem wymienionej osoby reprezentującej autorytet kościelny jest badanie, dociekanie (*indagare*), przedstawianie (*exponere*) i wyjaśnienie (*clarare*) wszystkiego, co może przemawiać za ważnością małżeństwa⁴⁰, o tyle winna ona zawsze mieć przed oczyma cel procesu małżeńskiego (*difendere la validità senza tradire la verità*)⁴¹.

Po upływie zaledwie kilku lat obowiązywania nowego prawa najwyższy prawodawca zdecydował się – w nowy, oryginalny sposób – raz jeszcze ukazać pozycję obrońcy węzła w procesie kanonicznym. Uczynił to w nawiązaniu do najbardziej angażujących kościelny wymiar sprawiedliwości⁴² spraw małżeńskich z tytułu psychicznej niezdolności. Trudno się dziwić, że przemyślenia Ojca Świętego, zawarte w alokucji do Roty Rzymskiej z 1988 r. (podobnie jak te, skądinąd bliskie

³⁸ Zob. P. F. Bersini, *Le „animadversiones”...*, s. 271–273.

³⁹ „Né si obietti che il Difensore del vincolo deve scrivere le sue animadversiones non »pro rei veritate«, ma »pro validitate matrimonii«. Se con ciò si vuole intendere che egli ha per parte sua da mettere in rilievo tutto quel che parla in favore e non quel che è contro l'esistenza o la continuazione del vincolo, l'osservazione è ben giusta. Se invece si volesse affermare che il Difensore del vincolo nella sua azione non è tenuto a servire anch'egli, come ad ultimo scopo, all'accertamento della verità oggettiva, ma deve incondizionatamente e indipendentemente dalle prove e dai risultati del processo sostenere la tesi obbligata della esistenza o della necessaria continuazione del vincolo, questa asserzione sarebbe da ritenersi come falsa. In tal senso tutti coloro che hanno parte nel processo debbono senza eccezione far convergere la loro azione all'unico fine: »pro rei veritate«!» (P i u s X I I, *Allocutio ad Auditores Rotae S. R.*, AAS 1944, 36, s. 285, nr 2b.

⁴⁰ Tamże, s. 283, nr 2b.

⁴¹ Jan Paweł II stawia sprawę jasno: „Suo dovere [del difensore del vincolo – A.P.] non è quello di definire a ogni costo una realtà inesistente, o di opporsi in ogni modo a una decisione fondata, ma, come si espresse Pio XII, egli dovrà fare delle osservazioni »pro viculo, salva semper veritate«”. (I o a n n e s P a u l u s I I, *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae...*, ComCan 1982, 14, s. 19, nr 9. Niniejsza celna puenta Jana Pawła II wyraźnie nawiązuje do szerszej wypowiedzi Piusa XII: „Al Difensore del vincolo spetta di sostenere la esistenza ovvero la continuazione del vincolo coniugale, non però in modo assoluto, ma subordinatamente al fine del processo, che è la ricerca e il risulamento della verità oggettiva [...]. Non si può nemmeno esigere dal Difensore del vincolo che egli componga e prepari ad ogni costo una difesa artificiosa, senza curarsi se le sue affermazioni abbiano un serio fondamento oppur no. Una tale esigenza sarebbe contraria alla sana ragione; graverebbe il Difensore del vincolo di una fatica inutile e senza valore; non porterebbe nessun chiarimento, ma piuttosto confusione della questione; trascinerrebbe dannosamente il processo per le lunghe. Nell'interesse stesso della verità o per la dignità del suo ufficio, si deve dunque riconoscere in massima al Difensore del vincolo, ove il caso lo richieda, il diritto di dichiarare che dopo un diligente, accurato e coscienzioso esame degli atti, non ha rinvenuta alcuna ragionevole obiezione da muovere contro la domanda dell'attore o del supplicante”. (P i u s X I I, *Allocutio ad Auditores...*, s. 283, 284, nr 2b).

⁴² Zob. Z. G r o c h o l e w s k i, *Sędzia kościelny wobec ekspertów neuropsychiatrycznych i psychologicznych*, „Prawo Kanoniczne” [dalej: PK] 1988, 31, 3, 4, s. 95, 96.

tematycznie, ogłoszone w alocucji z roku 1987⁴³), wzbudziły duże zainteresowanie świata kanonistycznego⁴⁴. Dość przypomnieć, że uniwersalny walor idei papieskich zapowiadał już sam tytuł wystąpienia: „o b r o ń c a w ę z ł a jest koniecznym g w a r a n t e m respektowania chrześcijańskiej wizji małżeństwa [podkr. – A.P.]”. I rzeczywiście, obok ukazania jego niezbywalnej roli w procesie tudzież zalecenia, by swoje specyficzne zadania (zwłaszcza obowiązek wynikający z kan. 1432) wypełniał zawsze z najwyższą powagą⁴⁵, w przemówieniu tym pojawiły się nowe akcenty i uściślenia.

Aby zrozumieć sedno wypowiedzi papieża, należy mieć na uwadze zmianę, która weszła w życie wraz z nowym ustawodawstwem kościelnym. Od sędziów, ale i od obrońcy węzła (oraz rzecznika sprawiedliwości) wymaga się tytułu naukowego z prawa kanonicznego, a mianowicie doktoratu lub przynajmniej licencjatu⁴⁶. Nie wystarcza już – jak to było w dawnym prawie kodeksowym – by wymienione osoby były jedynie „biegłe” w prawie⁴⁷. Dodajmy – zasadniczą przesłankę do zmiany prawa stanowiła okoliczność, że częstokroć było ono zbyt szeroko interpretowane⁴⁸.

Na tym tle *novum* komunikowanej myśli papieskiej wydaje się zyskiwać jeszcze na wyrazistości. Tak jak wśród podstawowych zadań (obowiązków) sędziego w rozstrzyganiu spraw o nieważność małżeństwa (*ius et veritatem dicere*) węzłową rolę odgrywa obowiązek kompleksowego aplikowania założeń antropologii chrześcijańskiej⁴⁹, tak też *defensor vinculi* jest potencjalnie dobrze przygotowany, by z „roztropnością i gorliwością o sprawiedliwość” (kan. 1435) – m.in. w dialogu (a niejednokrotnie w polemice) z biegłym sądowym – stać na straży chrześcijańskiej wizji małżeństwa. I jest rzeczą charakterystyczną, że Jan Paweł II w przywołanej alocucji z 1988 r. nie waha się mówić o większej odpowiedzialności obrońcy węzła i, co z tym związane, bardziej aktywnym uczestnictwie w dialogu procesowym – zmierzającym do wyświetlenia prawdy o małżeństwie – w sprawach *ob incapacitatem*. W ocenie papieża, większą gwarancję obiektywnej oceny materiału dowodowego w fazie dyskusyjnej procesu (głównie dzięki rzetelnie opracowanym *animadversiones*) umożliwi zdecydowane działanie defensora na rzecz zabezpieczenia adekwatnej antropologicznej wizji zdolności do małżeństwa (*la corretta visione della normalità del contraente*). To on wskaże sędziemu na ewentualne błędy zbyt łatwego przenoszenia w ekspertyzach biegłych sądowych psychologów czy psychiatrów, pewnych braków psychicznych i lekkich psychopatologii, czy też braków w zakresie porządku

⁴³ Ioannes Paulus II, *Allocutio Summi Pontificis ad Praelatos Auditores, Administros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos (Il giudice non si lasci suggestionare da perizie basate su premesse antropologiche inaccettabili)*, ComCan 1987, 19, s. 3–8.

⁴⁴ Przykładowo zob. G. Versaldi, *Animadversiones quaedam relate ad allocutionem Ioannis Pauli II ad Romanam Rotam diei 25 ianuarii 1988*, PRMCL 1989, 78, s. 243–260.

⁴⁵ Ioannes Paulus II, *Allocutio Summi Pontificis...*, ComCan 1988, 20, s. 69, 70, nr 2.

⁴⁶ Por. KPK 1983, kan. 1420 § 4, 1421 § 3, 1435.

⁴⁷ Por. CIC 1917, can. 1573 § 4, 1574 § 1.

⁴⁸ Z. Grocholewski, *Zmiany w kanonicznym prawie...*, s. 105.

⁴⁹ Zob. A. Pastwa, *Pasterski wymiar posługi sędziego...*, s. 140–142.

moralnego⁵⁰ – z natury rzeczy powodujących trudności w życiu małżeńskim⁵¹ – na niczym nieuprawnione opinie o nieważności małżeństwa⁵².

Nie trzeba przekonywać, jak bardzo aktualna pozostaje niniejsza autentyczna interpretacja kan. 1432, a szerzej – pogłębiona doktryna o udziale obrońcy węzła w procesach *de nullitate matrimonii*. Wymowne w tym względzie są choćby – usankcjonowane autorytetem papieskim – odnośne przepisy Instrukcji *Dignitas connubii* („następczyni” Instrukcji *Provida Mater*) z 2005 r.⁵³ Uogólniając, można dzisiaj stwierdzić, że przedmiotem szczególnej odpowiedzialności obrońcy węzła we wszystkich sprawach małżeńskich pozostaje nie tylko obrona węzła *sensu stricto*, lecz nade wszystko konsekwentne przedstawianie (promowanie), a gdy trzeba, bronienie prawdy zarówno o osobie ludzkiej, jak i małżeńskiej *communio personarum*⁵⁴. W ten sposób pracownicy kościelnego wymiaru sprawiedliwości zyskują jasną odpowiedź na pytanie, na czym polega „roztropność” i „gorliwość o sprawiedliwość”⁵⁵ w kompetentnym wykonywaniu owej specyficznej „posługi prawdy”, która znajduje odzwierciedlenie w *animadversiones defensoris viculi*.

⁵⁰ Por. I o a n n e s P a u l u s II, *Allocutio Summi Pontificis...*, ComCan 1987, 19, s. 5–7, nr 5, 7.

⁵¹ Zob. tenże, *Allocutio Summi Pontificis...*, ComCan 1988, 20, s. 70–72, 74, 75, nr 4, 5, 10–12. „W świetle założeń antropologii chrześcijańskiej, które stanowią bazę wiedzy prawa kanonicznego, mieści się w granicach normalności to, że zawierający małżeństwo, mając w sobie «załążek życia wiecznego i powołanie do uczynienia własnymi wartości transcendentnych», jest wewnętrznie zraniony przez grzech, podzielony i pod różnymi aspektami słaby i niedoskonały (byleby tylko istotnie nie została dotknięta jego zdolność rozumu i/lub woli). Jest on bowiem powołany do podjęcia walki i zwyciężania ciała [podkr. Z.G.]” – Z. G r o c h o l e w s k i, *Sakrament małżeństwa: fundament teologiczny prawodawstwa kościelnego*, PK 1997, nr 1–2, s. 194; zob. też D. D e C a r o, *La formazione e la vita della coppia nel matrimonio cattolico*, ME 1992, 117, s. 337–355.

⁵² Szególnym wyzwaniem dla obrońcy węzła jest wypełnienie niniejszych wskazań w obliczu silnego oddziaływania prądów mentalnie obcych chrześcijańskiej wizji osoby i małżeństwa: „La particolare collaborazione del difensore del vincolo nella dinamica processuale fa di lui un operatore indispensabile per evitare fraintendimenti nel pronunciamento delle sentenze, specialmente là dove la cultura dominante risulta contrastante con la salvaguardia del vincolo matrimoniale assunto dai contraenti al momento delle nozze”. – I o a n n e s P a u l u s II, *Allocutio Summi Pontificis...*, ComCan 1988, 20, s. 75, nr 13; zob. A. P a s t w a, *Personalistyczna wizja małżeństwa: idealizm czy realizm*. „Ius Matrimoniale” 2004, 9, s. 8–11.

⁵³ Kwintesencję magisterium papieskiego z cytowanej alokucji do Roty Rzymskiej z 1988 r. odnajdujemy w art. 56 § 4 *Dignitas connubii*, określającym zadania obrońcy węzła w sprawach małżeńskich prowadzonych z tytułu niezdolności: „In causis ob incapacitates de quibus in can. 1095, ad eum spectat videre num quaestiones perspicue perito propositae sint quae ad rem faciant nec eiusdem competentiam ultragrediantur; animadvertere num peritiae principiis anthropologiae christianae nitantur atque scientifica methodo confectae fuerint, iudici indicando quidquid in favorem vinculi in eis efferendum inveniatur; in casu sententiae affirmativae, in tribunali appellationis clare significare si quid in peritiis contra vinculum a iudicibus non recte perpensum fuerit” – Pontificium Consilium de Legum Textibus, Instructio „*Dignitas connubii*” servanda a tribunalibus dioecesanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii [25 I 2005], art. 56 § 4 (ComCan 2005, 37, s. 31); zob. F. D a n e l s, *Una introducción general a la Instrucción „Dignitas connubii”*, „Ius canonicum” 2006, 46, s. 50–51; P. B i a n c h i, *L’istruzione „Dignitas connubii” e il can. 1095*, PRMCL 2005, 94, s. 512–513, 517–523; K. L ü d i c k e, „*Dignitas connubii*”. *Die Eheprozessordnung der katholischen Kirche. Text und Kommentar*, Essen 2005, s. 75–77.

⁵⁴ Por. F. D e l l a R o c c a, *Il magistero pontificio e il processo matrimoniale canonico*, „Ephemerides iuris canonici” 1989, 45, s. 456.

⁵⁵ KPK 1983, kan. 1435.

**OFFICIUM „PROPONENDI ET EXPONENDI OMNIA” (C. 1432)
IN FAVOREM VERITATIS. RELEVANZ DER ANIMADVERSIONES
DES BANDVERTEIDIGERS IM EHEPROZESS**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Motto und Fabel der zweiten Rota-Ansprache des Papstes Johannes Paul II. 1980, die die moralsiche Gewißheit als Prinzip von der kirchlichen Rechtssprechung in Erinnerung gebracht habe, war eine Bejahung der Relevanz der berühmten Maxime: *Veritas est basis, fundamentum seu mater iustitiae*. In der Folge, der Rota-Ansprachen 1982 und 1988 ist zu Verdanken eine authentische Erklärung des c. 1432 und im weiteren Sinne – eine Doktrinerneuerung über Teilnahme des Bandverteidigers im Eheprozess. Gleichzeitig hat der Papst die Stellung seines Amtsvorgängers Pius XII. aus der bekannten Rota-Ansprache vom 2 X 1944 bestätigt und bekräftigt: Der Bandverteidiger ist berufen mitzuarbeiten an der Suche nach der objektiven Wahrheit hinsichtlich der Nichtigkeit der Ehe in den konkreten Fällen. Das bedeutet nicht, dass es ihm zusteht, die Argumente pro und contra zu erwägen oder sich über die Begründetheit der Klage zu äußern, sondern dass er nicht „eine künstliche Verteidigung konstruieren darf, ohne sich darum zu sorgen, ob seine Behauptungen ein ernsthaftes Fundament haben oder nicht“.

Der Kontext der drei Ansprachen vom Papst Johannes Paul II. hat in diesem Artikel die Aufnahme einer wichtigen Frage ermöglicht: Was bedeutet in der Absicht des kirchlichen Gesetzgebers die Stellung in dem Wirkungsbereich des oben genannten Prinzips, nicht nur Amtsaufgaben des Richters (was voll verständlich ist) sondern auch den speziellen Dienst (*publicum ministerium*) einer Person, die in jedem Eheprozess jenes Gemeinwohles bewahrt, das die Eheband ist?